

Sygn. akt I AGa 195/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Małgorzata Stanek

SO del. Ryszard Badio (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 stycznia 2018 r. sygn. akt X GC 942/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie a/ w ten tylko sposób, że początek naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 104.334,06 zł ustala na dzień 23 kwietnia 2014 r. i oddala powództwo w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 23 kwietnia 2013 r do dnia 22 kwietnia 2014 r;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Z. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 195/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 26 stycznia 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. przeciwko Z. B. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 104.334,06 zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od 23 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 8.522 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego uzasadnieniu. Z ustaleń tych wynika, że pozwany w dniu 25 listopada 2011 roku wystawił weksel in blanco i podpisał deklarację wekslową na zabezpieczenie roszczeń powoda z tytułu umowy leasingu z 25 listopada 2011 roku. Pismem z 7 kwietnia 2014 roku powód zawiadomił pozwanego o wypełnieniu weksla na kwotę odpowiadającą zadłużeniu pozwanego i wezwał go do zapłaty w terminie do 22 kwietnia 2014 roku. Należności tej pozwany nie uregulował. Sąd Apelacyjny w całości

podziela te ustalenia i przyjmuje je za własne, zwłaszcza że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie została w apelacji podważona.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych sąd pierwszej instancji uznał powództwo za uzasadnione, jako że pozwany nie zapłacił żądanej na podstawie weksla kwoty w terminie płatności oraz nie wykazał zaistnienia jakichkolwiek okoliczności, które zwalniałyby go z konieczności zapłaty. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zarzuty pozwanego dotyczące stosunku podstawowego były chybione, a pozwany nie sprostował ciężarowi udowodnienia że powód wypełnił weksel niezgodnie z zawartym porozumieniem czy też nieprawidłowo doręczył pozwanemu zawiadomienie o wypełnieniu weksla. O odsetkach od zasądzonej kwoty sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i 482 k.c., zaś o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 38 Prawa wekslowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powód w sposób prawidłowy doręczył pozwanemu zawiadomienie o wypełnieniu weksla w sytuacji, gdy zawiadomienie zostało przez powoda przesłane na nieprawidłowy adres pozwanego;
2. naruszenia art. 10 Prawa wekslowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że weksel został przez powoda wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową w sytuacji, gdy weksel ten wypełniono niezgodnie z deklaracją wekslową na sumę wyższą niż odpowiadająca zadłużeniu pozwanego;
3. naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. poprzez niepominięcie przez sąd spóźnionych twierdzeń i dowodów zgłaszanych przez powoda w dalszych pismach procesowych, w sytuacji gdy nie występowały żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające zgłoszenie tych dowodów na późniejszym etapie postępowania;
4. naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, czego wynikiem było uznanie przez sąd pierwszej instancji, że pozwany nie poparł swoich twierdzeń żadnymi dowodami przy jednoczesnym uznaniu, że powód udowodnił istnienie podstawy swojego roszczenia pomimo kwestionowania rzetelności tych dowodów przez pozwanego;
5. naruszenia art. 299 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie przez sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań pozwanego w sytuacji, gdy te zeznania miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji, ewentualnie o chylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia co do kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie, choć nie ze względów powoływanych przez skarżącego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., to jest on nieuzasadniony. Apelujący nie wskazał bowiem konkretnych dowodów, które jego zdaniem zostały błędnie ocenione przez sąd pierwszej instancji, ani też nie zarzucał uchybień w konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwej jego oceny w świetle zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący winien wykazać, że oceniając określone dowody sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć

wnioski odmienne (por. np wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/2000). Apelacja pozwanego tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów (uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne) była dotknięta powyższymi uchybieniami. Stawiając w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany nie wskazywał, które dowody - jego zdaniem - zostały ocenione wadliwie i z jakich przyczyn taka ocena jest niewłaściwa w świetle zasad określonych w tym przepisie. Skarżący wyraził natomiast generalną dezaprobatę dla wniosków, które sąd pierwszej instancji wyprowadził z ustalonego stanu faktycznego. W ten sposób określone zarzuty nie przystają do treści art. 233 § 1 k.p.c., gdyż przepis ten reguluje sposób oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie kwestię oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego – ta zaś zostanie omówiona w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Zarzut uchybienia art. 328 § 2 k.p.c. może natomiast odnieść skutek jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku ma tego rodzaju braki, że nie można na jego podstawie ocenić, na jakich okolicznościach faktycznych sąd się oparł, dlaczego takie a nie inne rozstrzygnięcie zapadło, jaki był tok rozumowania sądu i jakie przyczyny legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. W realiach sporu sąd pierwszej instancji jednoznacznie wskazał, na jakich dowodach oparł ustalenia faktyczne i w należycie umotywowany sposób wyjaśnił przyczyny oddalenia powództwa. To, że apelujący nie podziela tej argumentacji, nie oznacza, że został naruszony przepis art. 328 § 2 k.p.c.

Naruszenia omawianych przepisów skarżący upatrywał w błędnych jego zdaniem wnioskach sądu pierwszej instancji, iż pozwany nie poparł swoich twierdzeń żadnymi dowodami, a powód udowodnił istnienie podstawy swojego roszczenia – pomimo że pozwany kwestionował rzetelność przedstawionych przez powoda dowodów. Formułując w ten sposób zarzut skarżący – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – zdaje się nie rozumieć zasad rozkładu ciężaru dowodzenia w niniejszej sprawie.

Wyjaśnić zatem należy, iż powód wystąpił w niniejszej sprawie z roszczeniem wekslowym, domagając się, by pozwany wykonał obciążające go zobowiązanie wekslowe – wynikające z prawidłowo wypełnionego pod względem formalnym weksla. Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a zatem niezależny od przyczyny i podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Oznacza to, że na podstawie samego weksla wierzyciel może domagać się zapłaty od dłużnika oznaczonej sumy pieniężnej, a nieprawidłowość lub brak przyczyny prawnej nie ma wpływu na ważność zobowiązań wekslowych. Zobowiązania wekslowe charakteryzuje też zasada surowości formalnej i materialnej, przy czym ta ostatnia przejawia się np. ograniczeniem zarzutów przysługujących dłużnikom wekslowym. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego zostaje złagodzona, gdy wynika ono z weksla wystawionego jako weksel in blanco, co do którego wystawca i pierwszy wierzyciel uzgodnili warunki jego wypełnienia. Jeżeli spór toczy się między wyżej wymienionymi osobami, wiąże je zawarte porozumienie. Dlatego dłużnik może podnosić także zarzuty subiektywne, wynikające ze stosunku podstawowego łączącego go z wierzycielem. Tak więc, choć w niniejszej sprawie mamy do czynienia z zobowiązaniem wynikającym z weksla gwarancyjnego wystawionego in blanco, w przypadku którego złagodzony jest nieco rygorizm materialny, to zobowiązanie nie traci charakteru wekslowego. Daje to szczególną, silną pozycję w procesie posiadaczowi weksla. Tak jak w wypadku każdego innego roszczenia wekslowego nie musi on wykazywać ani podstawy gospodarczej zobowiązania, ani tego, że ona w ogóle istniała. Sytuacja zmienia się w razie wniesienia zarzutów przez stronę pozwaną, ponieważ sprawa przesuwana się na płaszczyznę prawa cywilnego. W niniejszej sprawie dłużnik podniósł zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla, czyli wypełnienia go niezgodnie z warunkami porozumienia. Wskazał, że rzeczywista kwota wierzytelności powoda z tytułu rozliczeń z wygasłej umowy leasingu jest niższa. Czyniło to koniecznym rozpoznanie sprawy na płaszczyźnie wiążącego strony, to jest remitenta i wystawcę weksla, stosunku podstawowego – umowy leasingu, bo na zabezpieczenie ewentualnych roszczeń z niej wynikających wystawiony został sporny weksel. Nie oznacza to jednak całkowitej zmiany sytuacji procesowej stron. Nadal bowiem powód - wierzyciel wekslowy - nie był obowiązany do wykazywania istnienia i treści podstawy prawnej, która spowodowała zaciągnięcie zobowiązania wekslowego, a jego rola w procesie ograniczała się do niezbędnej współpracy przy dowodzeniu spornych okoliczności przez pozwanego. Ciężar udowodnienia okoliczności, że rzeczywista kwota należności pozwanego wobec powoda z tytułu stosunku podstawowego - rozliczenia wygasłej umowy leasingu - jest niższa niż wpisana na wekslu, spoczywał natomiast na pozwanym (dłużniku wekslowym) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r., sygn. akt I CK 173/05). Pozwany tymczasem poprzestał jedynie

na kwestionowaniu rzetelności wyliczeń wynikających z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową, co oceniać trzeba w kategoriach zgłoszonych w sprawie twierdzeń. Twierdzenia te nie znalazły jednak oparcia w materiale dowodowym, a co za tym idzie pozwany nie wykazał, by powód uzupełnił weksel błędną kwotą, tj. niezgodnie z porozumieniem.

Pozostałe zarzuty apelacji odnoszą się do kwestii, które zostały już wyczerpująco omówione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Stanowią one w przeważającej części powtórzenie zarzutów podnoszonych przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Skarżący uzasadnił zarzuty apelacyjne niezwykle lakonicznie, nie odnosząc się w żaden sposób do stanowiska sądu pierwszej instancji ani też nie wyjaśniając, dlaczego się z nim nie zgadza. Zarzuty te nie dały jednak podstaw do podważenia zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 299 k.p.c. pomijając dowód z przesłuchania pozwanego. Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przeprowadzenie tego dowodu nie było uzasadnione - dowód z przesłuchania strony ma jedynie charakter posiłkowy, zaś okoliczności na które pozwany miał zostać przesłuchany zostały dostatecznie wyjaśnione przy pomocy innych środków dowodowych. Ponadto pozwany sam nie stawiał się na rozprawie z 23 stycznia 2018 roku, zobowiązany do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania – nie może zatem czynić zarzutu z nieprzeprowadzenia przez sąd wskazanego dowodu.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. – zgłoszone przez powoda twierdzenia i dowody nie były bowiem spóźnione, skoro potrzeba ich powołania powstała dopiero na skutek podniesionych przez pozwanego twierdzeń i zarzutów, na co trafnie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji. Uzupełniająco jedynie należy wyjaśnić, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w niniejszej sprawie to na pozwanym ciążyło wykazanie, że weksel został nieprawidłowo uzupełniony, zaś powód nie miał obowiązku udowodnienia okoliczności przeciwnej – co omówiono już wyżej. W sytuacji gdy pozwany ciężarowi temu nie sprostał, bezzasadny jest również zarzut błędnego przycięcia, że powód wypełnił weksel zgodnie z deklaracją wekslową na sumę odpowiadającą zadłużeniu pozwanego - nie znalazł on bowiem oparcia w materiale dowodowym sprawy.

Wreszcie nie mógł wywołać spodziewanego skutku zarzut naruszenia art. 38 Prawa wekslowego poprzez błędne przyjęcie, iż powód w sposób prawidłowy doręczył pozwanemu zawiadomienie o wypełnieniu weksla w sytuacji, gdy zawiadomienie zostało przez powoda przesłane na nieprawidłowy adres pozwanego. Trzeba bowiem zauważyć, że powód zawiadomił pozwanego o wypełnieniu weksla pismem z 7 kwietnia 2014 roku, przesłanym na adres który pozwany wskazał mu w tym celu w deklaracji wekslowej. Zawiadomienie to niewątpliwie doszło do wiadomości adresata przed terminem płatności weksla, o czym świadczy pismo pozwanego z 18 kwietnia 2014 roku w którym odwoływał się on do powyższego zawiadomienia. Pozwany dochował przy tym również postanowień deklaracji wekslowej, wymagających by zawiadomienie powyższe zostało wysłane (a nie doręczone) listem poleconym na 7 dni przed terminem płatności weksla.

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że sąd odwoławczy ma obowiązek badać z urzędu materialną podstawę powództwa nawet w braku odpowiednich zarzutów skarżącego (patrz: Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 23 marca 1999 r. III CZP 59/98). Analiza zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, iż sąd pierwszej instancji błędnie zastosował art. 481 § 1 k.c., błędnie zasądzając odsetki za okres od 23 kwietnia 2013 roku do 22 kwietnia 2014 roku, w którym pozwany nie pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z weksla. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że termin płatności weksla, z którego roszczeń dochodził powód, oznaczono na 22 kwietnia 2014 roku, i dopiero od dnia następującego po tej dacie należą się powodowi odsetki za czas opóźnienia pozwanego w spełnieniu dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, zaskarżony wyrok zmieniono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jedynie w części co do zasądzonych odsetek, o czym orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego należało oddalić jako bezzasadną.

O kosztach procesu w II instancji rozstrzygnięto stosownie do wyniku postępowania odwoławczego w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).